



Nikt nie

rodzi się sprawcą przemocy. Jak to się więc dzieje, że niektórzy stosują przemocowy sposób wywierania wpływu na innych? Okazuje się, że jest to skutkiem wychowania oraz panujących w społeczeństwie przekonań i stereotypów dotyczących relacji międzyludzkich, zwłaszcza między mężczyznami a kobietami i rodzicami a dziećmi.

Cechy, które często są wspólne dla osób stosujących przemoc w rodzinie, można podzielić ze względu na sfery: poznawczą (obszar myśli, przekonań, sądów i wierzeń), emocjonalną (uczucia) i behawioralną (czyny i zachowania).

Sfera poznawcza

Wyniki badań wskazują, że „męski” mężczyzna to taki, który jest: agresywny, ambitny, kłótniwy, asertywny, roszczeniowy, dominujący, silny, niecierpliwy, uparty, wygadany, nieustępliwy, wierzący w siebie, inicjuje działania. Dla osób stosujących przemoc niezwykle ważne jest to, aby inni postrzegali jego zachowania właśnie jako „męskie”, zgodnie z ww. cechami. Często wiąże się to również ze zniekształconą wizją kobiet. Co więcej, osoby stosujące przemoc często akcentują też „wyższość” rodzaju męskiego, w myśl, że to mężczyźni budują najwartościowsze elementy naszej rzeczywistości.

Dla osób stosujących przemoc tym, co porządkuje relacje z innymi, są władza i posłuszeństwo. Do tego dochodzi też jasno zdefiniowana hierarchia. Ich zdaniem istnieją osoby, które rozkazują i takie, które słuchają. To daje im poczucie mocy. Kolejnymi kwestiami są przedmiotowe podchodzenie do innych, np. partnerki czy dzieci, i traktowanie ich jako swojej własności oraz przekonanie o tym, że każdy powinien znać swoje miejsce w szeregu.

Osoby stosujące przemoc wierzą też w sztywne zasady „porządku”, a zachodzące zmiany traktują jako destabilizację, co uruchamia w nich lęk i poczucie zagrożenia. Od rodziców dziedziczą też przekonanie o tym, że szacunek najlepiej buduje się poprzez wywoływanie

lęku, obawy i respektu. Nie zdają sobie natomiast sprawy z tego, że w rzeczywistości nie jest to szacunek, a posłuszeństwo wynikające ze strachu.

Każdemu człowiekowi zależy na tym, aby realizować własne potrzeby. Dla osób stosujących przemoc idealnymi narzędziami do tego, aby podporządkowywać innych, są bicie, kary, groźby, demonstracja siły, szantaż czy wzbudzanie poczucia winy.

„To przez ciebie”, „To Twoja wina”, „Trzeba było mnie nie prowokować” – osoby stosujące przemoc w rodzinie posiadają dużą tendencję do racjonalizacji i tłumaczenia swojego zachowania. W ten sposób chronią swoje poczucie „bycia w porządku”.

Sfera emocjonalna

Osoby stosujące przemoc w rodzinie łączy również szereg cech z ogólnie pojętej sfery emocjonalnej. Niska wrażliwość jest często wynikiem tego, że w – po pierwsze – większości przypadków osoby stosujące przemoc same w przeszłości były ofiarami przemocy. Po drugie, niewrażliwość może być wynikiem wychowywania, w którym tępiło się „przejawy słabości”, bo przecież mężczyznom to nie przystoi... A to w myśl słów „chłopaki nie płaczą”.

Brak empatii u osób stosujących przemoc wynika pośrednio z ww. opisanego wychowywania. Aby móc wykształcić w sobie empatię niezbędne jest dorastanie w warunkach umożliwiających rozwijanie wrażliwości.

Osoby stosujące przemoc są też niezwykle wrażliwe na słowa, które w jakimkolwiek stopniu mogą podważać ich obraz siebie jako „prawdziwego mężczyzny”. Ich problemem jest niepewność w sferze tożsamości, a wątplenie w ich męskość postrzegają jako „cios poniżej pasa”.

Niskie poczucie własnej wartości i brak umiejętności rozpoznawania swoich stanów emocjonalnych to kolejne cechy osób stosujących przemoc w rodzinie, dla których posługiwanie się uczuciami i emocjami jest oznaką słabości. W sytuacjach emocjonalnych czują się zagrożone i szybko dążą do ucieczki.

„Prawdziwym” mężczyznom wszyscy są ulegli i posłuszni. Nieprzestrzeganie tej reguły powoduje zakłócenie porządku i wyzwała w osobach stosujących przemoc złość i gniew. Tym emocjom bardzo łatwo ulegają.

U osób skłonnych do stosowania przemocy zaborczość i zazdrość służą władzy i kontroli, a lęk przed porzuceniem często wyzwała w nich skrajne i bardzo niebezpieczne zachowania.

Sfera behawioralna

Osoby stosujące przemoc w rodzinie często tłumaczą swoje zachowanie niską samokontrolą, a więc brakiem zdolności panowania nad sobą. Jednak w kontaktach z osobami silniejszymi, wobec których nie posiadają przewagi (np. policjant, szef), potrafią się skutecznie kontrolować. Podobnie, swoją agresję racjonalizują mówiąc o „przymusie” reagowania w określonych sytuacjach, np. słowami „to silniejsze ode mnie”. W rzeczywistości jednak większość osób stosujących przemoc potrafi panować nad swoimi zachowaniami, a przemoc stosują często pod pretekstem błędów i braków, które „popęlnia” krzywdzona osoba.

Czytaj też: [Przemoc w rodzinie - gdzie szukać pomocy?](#)

Oprac. na podstawie „Godne życie bez przemocy. Poradnik dla osób stosujących przemoc”, Stowarzyszenie na Rzecz Przeciwdziałania Przemoc w Rodzinie „[Niebieska Linia](#)”, Warszawa 2019.